Gra o wytrwałość - wywiad z Mają

Maja, uczennica naszej szkoły, opowiedziała o swojej pasji – grze na pianinie.

REDAKCJA: Maju, co jest Twoją pasją?

MAJA: Moją pasją jest gra na pianinie.

R: Jakie słowa najlepiej pasują do tej pasji?

M: Spokój i wytrwałość.

R: Komu poleciłabyś grę na pianinie?

M: Poleciłabym każdemu, ponieważ nie jest to tak trudne, jak się wydaje. Wystarczy być cierpliwym, ćwiczyć i się nie poddawać.

R: Jak długo już się tym interesujesz?

M: Grać na pianinie zaczęłam już w przedszkolu, czyli około 7 lat temu.

R: Czy granie w tak młodym wieku było dla Ciebie wyzwaniem?

M: Na początku było to dosyć trudne, lecz z biegiem czasu coraz lepiej radziłam sobie z odczytywaniem nut.

R: Skąd zainteresowanie związane z tym instrumentem?

M: Moja siostra kiedyś grała na keyboardzie i to mnie zachęciło. Po jakimś czasie zapisałam się na pierwsze zajęcia. Zaczynałam od gry na keyboardzie, dopiero rok temu moi rodzice postanowili kupić mi pianino.

R: Czy dostrzegasz różnice między grą na tych instrumentach?

M: Zdecydowanie tak, keyboard jest plastikowy, nie ma tylu klawiszy, ile pianino. Od razu można także zauważyć, że pianino ma o wiele cięższe klawisze.

R: Czy bierzesz udział w konkursach?

M: Nie, lubię grać dla siebie. Stresuje mnie granie przed publicznością.

R: Co czujesz, gdy grasz dla siebie?

M: Na pewno jestem bardziej spokojna i zrelaksowana.

R: Czy masz jakieś zwyczaje, które powtarzasz przed rozpoczęciem ćwiczeń?

M: Zazwyczaj po prostu siadam do pianina i ćwiczę nowe utwory, często na początek, jako „rozgrzewkę”, gram te nieco starsze.

R: Co jest trudne w Twojej pasji?

M: Uważam, że na początku dosyć trudne jest granie tak, aby zachować płynność i zagrać inne nuty w tym samym czasie.

R: Jak sobie z tym poradziłaś?

M: Trudności pokonałam dzięki codziennym ćwiczeniom oraz wytrwałości, bo zdarza się, że kilkadziesiąt razy powtarzałam ten sam fragment utworu.

R: Bardzo dziękuję za udzielenie wywiadu oraz poświęcony czas. Do widzenia!

M: To ja dziękuję za zaproszenie. Do zobaczenia!

Rozmawiała JULIA